

Rewolucja w raportowaniu emitentów na horyzoncie

Rynek > Docelowo zmiany powinny wyjść rynkowi kapitałowemu na dobre. Zanim jednak to nastąpi, spółki, Komisję Nadzoru Finansowego oraz inwestorów czeka nie lada wyzwanie.



FOT. W. KOMPALA

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@parkiet.com

Od 1 stycznia 2020 r. emitenci, których papiery wartościowe dopuszczane są do obrotu na rynkach regulowanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, będą sporządzali skonsolidowane raporty roczne za okres rozpoczynający się po tej dacie w jednolitym elektronicznym formacie sprawozdawczym (ang. European Single Electronic Format – ESEF). Od 1 stycznia 2020 r. zmiany obejmą m.in. rachunek zysków i strat, sprawozdanie z całkowitych dochodów, bilans i cash flow. Kolejny etap „mapowania” rozpocznie się 1 stycznia 2022 r. i obejmie następujące elementy sprawozdania finansowego.

KNF: prace już trwają

Podstawowym efektem wejścia w życie tych regulacji będzie zmiana zasad udostępniania raportów. Wbrew pozorom spółki wcale nie mają dużo czasu, żeby się na tę rewolucję przygotować. Powód? Instytut Rachunkowości i Podatków wymienia cztery.

Po pierwsze, przedsiębiorstwa na koniec 2019 r. powinny już mieć przygotowane dane porównawcze w nowym formacie. Po drugie, muszą też zaplanować proces wdrożenia nowego standardu raportowania w podziale na zadania komórek finansowo-księgowych i IT. Po trzecie, powinny pomyśleć o narzędziu informatycznym, które pozwoli im przesłać raport roczny za 2020 r. do Komisji Nadzoru Finansowego. Po czwarte, narzędzie IT powinno być wyposażone w tzw. walidator odpowiadający walidatorowi organu nadzoru.

Co te zmiany oznaczają dla tego ostatniego? Po pierwsze, konieczność przygotowania narzędzia do odbioru raportów rocznych publikowanych w nowym formacie. Po drugie, konieczność

przekazania rynkowi informacji i wytycznych dotyczących implementacji ESEF.

Zapytaliśmy polskiego nadzorcę, na jakim etapie teraz są prace. – Urząd KNF przygotowuje się do wdrożenia rozwiązania pozwalającego na przekazywanie raportów okresowych zgodnie z wymogami ESEF, w tym sprawozdań finansowych w formacie iXBRL. Planowane jest stworzenie nowego systemu komunikacji emitentów z rynkiem oraz z Urzędem, który docelowo miałby zastąpić funkcjonujący obecnie ESPI (Elektroniczny System Przekazywania Informacji – red.). Do końca tego roku Urząd poinformuje rynek o ostatecznie wybranym rozwiązaniu – deklaruje Jacek Barszczewski, rzecznik KNF. Podkreśla, że informacje i aktualności w sprawie ESEF są publikowane na bieżąco na stronie internetowej Urzędu.

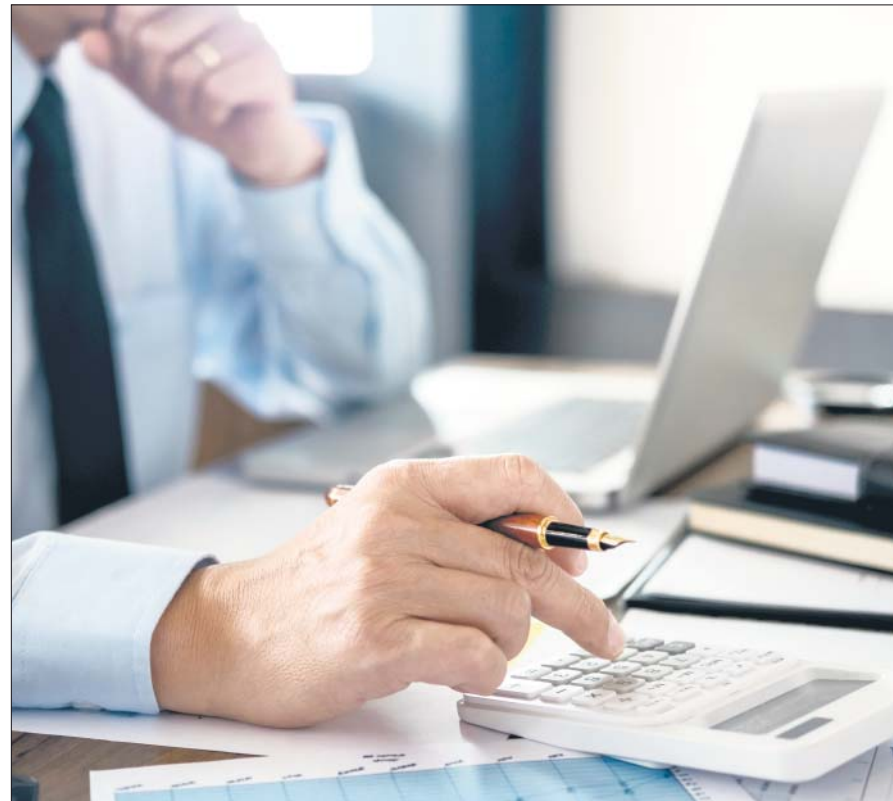
– Emitenci mogą się tam zapoznać z przepisami, a także podręcznikami dotyczącymi ESEF i taksonomii MSSF, pytaniami i odpowiedziami z tej tematyki. Mogą też obejrzeć tutorial wideo – wymienia Barszczewski.

GPW: zmiany pomogą rynkowi

Tomasz Wiśniewski, wicedyrektor działu rozwoju produktów informacyjnych i indeksów GPW, uważa, że nowe wymogi raportowania wynikające z ESEF będą miały zdecydowanie pozytywny wpływ na możliwość przetwarzania rocznych raportów finansowych udostępnianych przez spółki na rynku regulowanym.

– Każda zmiana zakłada poniesienie określonych nakładów prac oraz konieczność inwestycji. W tym wypadku dotyczy to przede wszystkim oprogramowania pozwalającego na przygotowanie i udostępnianie raportów. Ze wstępnych analiz jednoznacznie wynika, że nowe wymogi będą korzystne zarówno dla spółek, ponieważ obniżą koszty raportowania, jak i dla inwestorów, którym zapewnią dostęp do łatwo przetwarzalnych danych, co z kolei powinno uproszczyć proces analiz oraz zwiększyć aktywność i płynność instrumentów finansowych – mówi. Jego zdaniem w pierwszej kolejności pojawiają się ustrukturyzowane raporty, a następnie szybko pojawiają się narzędzia pozwalające na analizę danych zawartych w tych raportach.

– Zmiany będą miały też pozytywny wpływ na zakres wykorzystania danych. W tej chwili przeciętny analityk musi poświęcić 80 proc. swojego czasu pracy na przygotowanie danych do analiz



FOT. SHUTTERSTOCK

Nowy format raportowania powinien ułatwić pracę analitykom.

461 spółek

notowanych jest teraz na GPW. Czy wszystkie zdążą na czas przejść na nowy standard raportowania?

2021 rok

– to wtedy powstaną pierwsze raporty zgodne z ESEF, czyli będą dotyczyły danych za 2020 r.

ich weryfikację, 20 proc. czasu poświęca natomiast na właściwą analizę. Po wejściu w życie wymogów ESEF relacje te mogą się odwrócić – uważa Wiśniewski. Jego zdaniem rynek ma jeszcze mały czas, aby się dostosować do nowych reguł.

– W ramach strategii #GPW2022 zaplanowaliśmy wdrożenie związanej z tym wyzwaniem inicjatywy GPW Data. Dotyczy ona wprowadzenia standardów raportowania pozwalających na automatyczne przetwarzanie danych, wykorzystania technologii big data w procesie gromadzenia danych istotnych z punktu widzenia inwestycji oraz implementacji narzędzi bazujących na sztucznej inteligencji, wspierających inwestorów zarówno krajowych, jak i zagranicznych – wymienia przedstawiciel GPW.

Potrzebna współpraca

Na pewno w procesie przechodzenia na nowy format spółki zderzą się z wieloma pytaniami. Niezbędna będzie dobra współpraca pomiędzy pracownikami działów finansowo-księgowych, audytorami, doradcami, analitykami biznesowymi i programistami. Niektórzy emitenci mają nadzieję, że audytor, wydając opinię do sprawozdania finansowego, potwierdzi prawidłowość „mapowania” pozycji w sprawozdania na elektroniczny standard XBRL. IRiP podkreśla jednak, że nie ma pewności, jaka będzie rola audytora w nowym porządku regulacyjnym, ale raczej nie będzie on potwierdzał jakości „mapowania”, ponieważ tę czynność przejmie walidator Komisji Nadzoru Finansowego.

Standard XBRL (ang. eXtensible Business Reporting Language) to tzw. język znaczników wykorzystywany do opisywania zbiorów danych w taki sposób, aby możliwe było ich zautomatyzowane przetwarzanie. Powstał w Stanach Zjednoczonych i tam też po raz pierwszy

został wdrożony. Jego popularność stopniowo rosła. Dzięki niemu możliwe jest zmniejszenie asymetrii informacyjnej. Z kolei dla spółek zmiany mają się wiązać ze wspomnianym już obniżeniem kosztów raportowania, ale także ze zmniejszeniem liczby błędów w sprawozdaniach, a w dalszej perspektywie również z możliwością wykorzystania potencjału informacyjnego.

Jaki koszt dla emitentów?

Na razie jednak spółki bardziej zainteresowane są innym pytaniem: ile to będzie kosztować?

Małgorzata Pelka, menedżer z firmy doradczej ALTO, wskazuje, że spółki będą musiały zdecydować, jaki wariant wybierają – czy na przykład outsourcing, czy też zdecydować się na zakup oprogramowania i jego integrację z systemem finansowo-księgowym. To właśnie od wybranego wariantu zależą koszty. W skali roku mogą być rzędu od kilkunastu-kilkudziesięciu tysięcy do nawet kilkuset tysięcy złotych. Zdaniem Pelki dominować będzie model outsourcingu – przynajmniej do momentu, w którym obowiązek raportowania w XBRL obejmie większy zakres raportów obowiązkowych, na przykład sprawozdania kwartalne.

Diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Dopiero pierwsze lata funkcjonowania w nowej raportowej rzeczywistości pokażą, z jakimi wyzwaniami będą się musieli zmierzyć uczestnicy rynku kapitałowego. A wyzwań tych w ostatnich latach przybywa. Rozporządzenie MAR czy regulacje związane z wdrożeniem MiFID II to tylko niektóre z przykładów. Preregulowanie rynku jest jedną z przyczyn wzmożonej fali wycofywania firm z notowań, jaką obserwujemy na warszawskiej giełdzie w ostatnich trzech latach. Od stycznia 2019 r. wycofano z niej akcje siedemdziesięciu spółek, a od 2016 r. w sumie ponad siedemdziesięciu. ©©

opinie

Więcej możliwości, ale też dużo wyzwań



Małgorzata Gula
prezes IRiP

Elektroniczna forma raportów rocznych daje zdecydowanie więcej możliwości organom nadzoru, inwestorom itd., ale jest też wyzwaniem, kosztem i dodatkowym obciążeniem dla emitentów. Dlatego niezwykle ważne jest stanowisko nadzoru dotyczące implementacji ESEF. W 2017 r. ESMA (unijny regulator rynku kapitałowego – red.) przeprowadziła program pilotażowy. Miała odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących wdrożenia tego standardu raportowania, ale też oszacować jego koszty. Czy uda się polskim emitentom zmieścić w tych kosztach? Trudno w tym momencie na to odpowiedzieć, ponieważ wiele zależy od narzędzia IT, a to z reguły dostosowywane jest do organizacji. Nie wiadomo też, czy polskie spółki będą mogły korzystać z platform zagranicznych w tej kwestii. O czym trzeba pomyśleć najszybciej? O pierwszym mapowaniu, które trzeba przejść, ponieważ stanowi ono punkt wyjścia do technicznej części budowy sprawozdania finansowego zgodnego z ESEF: tagowania pozycji sprawozdania, budowy rozszerzeń w dedykowanym narzędziu, walidacji sprawozdania oraz transformacji do formatu iXBRL. ©©

FOT. R. GARDZIŃSKI

To będzie olbrzymia zmiana dla całego rynku



Mirosław Kachniewski
prezes SEG

Przyjęcie języka iXBRL jako jednolitego elektronicznego formatu sprawozdawczości będzie olbrzymią zmianą dla wszystkich grup uczestników rynku. Z punktu widzenia emitentów pracujemy nad tym tematem od kilku lat, trzy spółki członkowskie SEG uczestniczyły w testach ESMA, mamy już sporo doświadczeń w tym zakresie. Podczas dorocznego kongresu CFO SEG 23 października przeprowadzimy symulację konwersji raportu rocznego Zwykłej Spółki SA do formatu iXBRL. Będziemy się starali zapewnić gotowość niezbędnych narzędzi z dużym wyprzedzeniem, tak aby członkowie SEG mogli przygotować „ćwiczebnie” raporty w nowym wymaganym formacie już za rok 2019. Natomiast należy podkreślić, że wdrożenie iXBRL bardzo wiele zmieni także po stronie inwestorów. Umożliwi ono czytanie i analizę raportów rocznych przez maszyny. Powstaną aplikacje na smartfony dokonujące wyszukiwanych analiz w czasie rzeczywistym. Bardzo istotnie zmieni się sposób podejmowania decyzji inwestycyjnych i praca takich grup zawodowych, jak analitycy czy zarządzający aktywami. ©©

FOT. MAT. PRASOWE